

Czeskie najazdy na "Biedronkę"

Napisano dnia: 2022-05-16 16:07:09



MIĘDZYLESIE (inf. wł.). W markecie "Biedronki", w niektórych godzinach - głównie popołudniowych - kolejki klientów do kas nie należą do małych. Potęgują je klienci z Czech wykorzystujący fakt, że po wprowadzeniu w Polsce czasowo zerowego podatku VAT na wiele produktów spożywczych są one znacznie tańsze aniżeli w ich kraju.



- Szczerze przyznam, że tak bliżej godziny piętnastej w ogóle nie kieruję się w tę stronę, bo nie ma gdzie postawić samochodu na tym parkingu. Jak spojrzeć na tablice rejestracyjne, to najwięcej właśnie jest z Czech. Czesi wykupują stosami, wystarczy spojrzeć na wózki sklepowe - mówi napotkany międzylesianin.

Inny tubylec proponuje przejechanie się na pobliską stację paliw. - U Czechów jest drożej, to opłaca się przyjechać do nas i zatankować. Tylko że ta cała sprzedaż odbywa się kosztem nas wszystkich. Ktoś na górze nie pomyślał, bo można było wprowadzić dodatek inflacyjny dla Polaków - tym samym tzw. tarcza nie obejmowałaby tych ludzi, do których nie jest adresowana, a na którą wszyscy się rzucamy - zauważa nie bez racji.

Życzeniem międzylesian, którzy decydują się obecnie na zakupy w "Biedronce" jest jak najszybsze zainstalowanie w miejscowym sklepie kas samoobsługowych. Dzięki nim skróciłby się czas oczekiwania na zapłacenie należności.

